

(1577)

Nro.

198.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 26go Listopada 1794.

Gazety CXCI.

POLSKA.

Dalszy ciąg doniesień w Gazecie Wiedeńskiej umieszczonych.

„ Doniesienia z Poznania pod 3. Listopada są następujące :

W Prowincyi Prus Południowych, która teatrem wojny, i wewnętrznych niepoko-
iów była przez 2 miesiące, zdaie się po-

P. 9

wra-

wracać spokoyność, a duch powstania uśtawiać.

Z wszystkich stron Szlachta i chłopi, którzy się za niem udali, powracają do domów, i zamieniają spokojne trudy swego gospodarstwa, za niewczasny wojenne, a pług za szablę. Wszędzie także przerabiają kośy na przyszłą letnią robotę, a rolnik przy tém czuie podobn, że lubo częstokroć przykry jest losiego; trudy atoli wojenne są nierównie większe, iak owe prace, które ponosić musi dla dorobienia się kawałka chleba. Wszelakoż przy tych wszystkich spokojnych widokach nie można się spodziewać zniszczenia zupełnie insurrekcyi. Są kupy pojedyncze malkontentów, którzy znaleźli wielkie upodobanie w życiu włóczęgów, i chcą go używać ieszcze przez czas nieiaki. Z takowemi wiążą się ludzie wszelkiego rodzaju, którzy z ukontentowaniem używają sposobności, w której pod przywłaszczoném imieniem swą chciwość zaspokoić mogą. Wielkie lasy, któremi *Prussy Południowe* są okryte, dają im miejsce schronienia swey zdobyczy. I tak włóczą się tłuszcze uzbroionych wszędzie w okolicach *Słupców, Sieradza, Kalisza, i Rawy*, od którego czasu armia tam się nie znayduje, którzy się

w pra-

wprawdzie Insurgentami zowią, ale zapewneby za towarzyszków od *Dąbrowskiego* i *Madalińskiego* uznani nie byli, ci bowiem okazali wszędzie, szanowność prywatnych majątków. A ponieważ owi ludzie unikają wszelkiej z wojskiem potyczki, dla tego trudność jest w ich zniesieniu, i obawiać się należy: aby jeszcze długi przeciąg czasu nie upłynął, zanim wszystkie drogi publiczne od nich oczyszczone, i kurs poczty przywrócony zostanie.

„O potyczkach od 18 Października z wojskiem *Polskiem* nad *Bzurą* stoczonych następujące są wiadomości;

Naywyższa Rada *Warszawska*, uwiadomiona o stracie *Kościuski*, posłała była rozkaz Jenerałom *Madalińskiemu* i *Dąbrowskiemu* reytyrowania się ku *Warszawie*. Dla otworzenia drogi tym obudwóm korpusom wzmocniony był Jenerał *Polski Kołysko* przy *Błoniu* konfytuiący do 3,000, a Xiążę *Poniatowski* wysłany był z tyłaż woyska. Pierwszy miał stanowisko *Sochaczów*, a drugi *Kamion* odebrać. Dnia 18 tym końcem przez lasy zbliżył się Jenerał *Kołysko* ku *Sochaczewu*. Stanowisko to osadzone było 300. ludźmi *Pruskiego* woyska od Rejmentu *Hollwede* i 1. Dywizyą Kawalerii.

ryi. Major *Schenk* tam kommanderujący, cmentarz blizki ufortyfikował i osadził. Dnia 19 odparł nieprzyjaciel forpoczty kawaleryi aż do miasta, i z temiż razem do miasta wdarł się, tak atoli od Majora *Schenk* był przyięty, że po 10. krotnym przypuszczeniu ataku odparty został. Mocna Kanonada była powodem Jenerałowi *Klinkowström* o 3. mile konsystującemu przy bieżenia na pomoc Prusakom, przy zbliżeniu się zaś tego wziął się nieprzyjaciel do uciezki, był wyparowany z miasta, i kilka wystrzałów kartaczowych artylleryę nieprzyjacielską ucifzyło. Nieprzyjaciel tak spieszenie to miejsce opuścił, że tylko 10. dostało się nań w niewolę.

Tegoż samego czasu atakowano także *Kamion* miasto leżące o 3. mile od *Sochaczewa*. Stanowisko to osadzone było 2. batalionami i 1. szwadronem jazdy pod kommandą Półkownika de *Körper*. Nieprzyjaciel z nadzwyczajną zapalczywością przypuścić był atak, lecz szczęśliwie był odparty. Porucznik de *Kalben*, który w *Witkowicach* zastaniał komunikacyę, tegoż samego czasu był atakowany, i tylko dla przemagającej nieprzyjacielskiej fity, po przypuszczeniu

niu rękrotniem attaku był pokonany. Cała strata składa się z 1. ranionego i wziętego wziętego officyera, 72. zabitych, ranionych, i wziętych w niewolę gemeynów.

Xiąże *Poniatowski*, któremu się atak był nie poszczęścił, niezaniebdał pociągnąć do siebie sukursu, i złączywszy się z Jenerałem *Kołyńskim* nowy znowu przypuścił na Prusaków atak, Tym czasem stanowiska *Sochaczew* 180. ludźmi i 4. armatami, a *Kamion* 1. batalionem piechoty i 6. armatami, i haubicami były wzmocnione.

Złączeni *Polacy* od 7. do 8,000. równie ze dniem przymaszzerowali do *Sochaczewa*, w darli się do miasta, palili domy i rabowali. Szturmowali 4. razy do oszańcowanego cmentarza, lecz za każdym razem szturm był odparty. Amunicyi już nie stawało, ponieważ wóz prochowy wysadzony był na powietrze. *Polacy*, którzy po rogatkach chcieli się drzeć do góry byli kolbami i bagnietami zabijani, kamienie i piasek miotano w oczy szturmującym, i każdy niby żołnierz był murem przeciw nieprzyjacielowi. W czasie tego attaku kommande-

rowanym był Półkownik *Natzmer* z 1. batalionem, 3. szwadronami, i 2. połowami armatami, lecz nieprzyjaciel inż się reysterował przy iego nadeyściu. Tylko 2. unterofficyerów i 27. gemeynów dostało się w niewolę.

Ku *Kamionowi* zupełnie się był nie zbliżył nieprzyjaciel, nasza strata jest w zabitych 2. unterofficyerach, i 16. gemeynach, w ranionych 3. officyerach, 63. gemeynach, i 2. kanonierach.

Polacy potykali się z nadzwyczajną zaiadłością. Mieli 27. armat, i trzy razy świeże wojsko odebrać wieli w posiłku.

Z dzbanami z wodą biegli na szańce i gąfili luntę. *Polscy* strzelcy wdarli się do domu Plebana blisko stojącego, aby mogli strzelać na szańce, dla tego Major kazał ten dom zapalić, gdzie ioh wielu poginęło. Znaleziono 800. leżących trupów około szanćów. Prezydenta *Sochaczewskiego* *Polacy* z sobą wzięli. „

W nocy z drugiey strony wyniknęło inne zdarzenie: kolumna iedna wojska *Dąbrowskiego* i *Madalińskiego* przymaszerowała do *Sochaczewa* dla przeprowienia się tam przez *Bzurę*. Dla łatwiejsze-

szego uskutecznienia tego przedsięwzięcia awantgardę swoją przebrali w *Pruski* uniform, który, częścią w *Bydgoszczy* znaleźli, częścią z zabranego sukna kazali porobić, odkryci jednak byli od *Pruskich* wedettów, gdy między sobą, mówili po *Polsku*, a te uczyniły allarm. Zamiar wprawdzie *Polaków* napadnienia na Majora *Schenk* na górze zamkowej konfystuiącego był udaremiony. Wszakże chcieli tę górę odebrać szturmem, lecz za kilką razami byli odparci, gdzie stracili na placu 300, ludzi oprócz utopionych w rzece. Z *Strony* *Prusaków* ubito 30. ludzi, i 4. oficyerów raniono.

Zdarzenie to atoli ten miało dla *Polaków* skutek, że w czasie tego udało się Jenerałom *Madalińskiemu* i *Dąbrowskiemu* przeprawić się przez *Bzurę*.

Za tymi szedł z *Dystryktu Nieckiego* Półkownik *Ledewary*, lecz *Polacy* tak wielkie marsze czynili codzień (po 7 mil) że żadną miarą im wydołać nie mógł. Nie można tedy było dopiąć zamiaru Jenerałom *Schwerin* i *Klinkowström* odcięcia tego korpusu *Polskiego*, gdyż *Madaliński* już w nocy przy *Witkowicach* był przy-

(1584)

przeszedł *Bzurę*, pędzono jednak za nim
i odebrano mu 60. wozów.

Dnia 25. powrócił Jenerał *Schmerin*
do obozu swego pod *Łowiczem*, a *Klin-*
kowström do *Potokow*, *Ledewary*, zaś
został przy *Witkowicach*. „



W Numerze 191 na karcie 1528 przez
omyłkę druku położono miało 600. 6000.
armat.